

Ta historia jest prawdziwa
Czasem nie rozumiem świata i tych wszystkich jego dziwactw
Postawa niegodziwa sprawdziła się nieraz, oddaj
Paręset kilometrów od nas trwa wojna online
Dvb-t dekoduje TVP info w NWJ, kumasz to pianinko, co?
Tak, tak, noszę martwy poczet w kielni w moich dzinach
Piekielny ogień, płonie Ukraina i klimat tego pianina...
To nie jest o Ukrainie, o tym pewnie nawinie Doniu
Wpisałem to imię przez duże D do telefonu, bit mnie poniósł
Ambitnie znowu, cham milknie znowu
Opierdol Milkę, jak chcesz słodko, u mnie niema słodu
To mi słodzą, odkąd prysło coś
To ich gryzło dość, wróciłem do gry, nowość
Taki styl, no bo oporowo jaram się tym
Wchodzę all-in, chcę to rozpierdolić, niestety nie ty

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

I kto tu kogo nabiera? Mówią: "to takie o rapie rap"
Mam na to papier rapera, co fotografie napiera
Bo to potrafię, trawię rap. Cała ta gawiedź. Prawie ja
Sałata tam jest, sałata tam jest... i to jest dla mnie hajs
To takie naturalne, związki przyczyn i skutków
Każdy z nas dwóch tu, może się przyczynić znów już...
Biznes się kręci. Wszystko jest, jak ma być
I swoje biorę, to jest moja kolej, wyjdź
Palimy weed, mielimy stuff
Godziny płyną wolno, w NWJ robimy rap
Urodziny dziś ma wolność, nie ronimy łez za nią
Tam strzelają karabiny, a tutaj jazz palą

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi

GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Płacą ten becel za tą imprezę mi
GIMB MONEY

Nawijki o emocjach? Opcja raczej obca mi
Narkotyki wypłukały geny wzorca z mojej krwi
Co jest, ty, mam ci nawinać, jak przetańczyłem milion IMO
Jak jadę białym limo z kurwiną, co ma milion imion?
Tak było, i tak, nie będę tobie udzielać rad
I nie chcę jechać na farmazonie, podnieśmy dłonie, umiera świat
Jestem z dystansem do górnolotych haseł w tekstach
Choć czasem coś zahaczę, czasem jest tak. Czasem mnie stać
Nie mogę przestać już, hajs gimba przebimbać
Słowo to waluta silna, na legalu hajs na nawijkach
I to jest właśnie Zeitgeist, duch czasu, paranormal
Ja tu mówię o hajsach z rapu, w tle leci wojna online